Należytość pocztowa opłacana ryczałtowo. Cena numeru pojedyńczego 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

...olskiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, rolnicze i oświatowe. — Wychodzi każdy piątek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 2·50 zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej
Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 48. Biała, dnia 25 listopada 1928 r. Rok XI.

W obronie republiki i demokracji.

Utworzenie stałej Komisji Porozumiewawczej stronnictw lewicy polskiej w Sejmie i w Senacie.

W dniu 14 listopada br. odbyło się w lokalu Z. P. P. S. posiedzenie przedstawicieli Prezydjów Z. P. P. S., Klubu Parlamentarnego P. S. L. „Wyzwolenie" i Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Chłopskiego.

Po dyskusji nad położeniem kraju i nad rosnącem niebezpieczeństwem dla demokracji ze strony prądów reakcyjnych i „faszyzujących", zebrani powzięli jednomyślnie uchwałę, którą poniżej ogłaszamy. Została ona zatwierdzona przez plenarne posiedzenia wieczorne wszystkich trzech klubów.

Zebrani w dn. 14 listopada przedstawiciele Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów, Klubu Parlamentarnego P. S. L. „Wyzwolenie" i Klubu Parlamentarnego Stronnictwa Chłopskiego postanawiają powołać do życia

Stałą wspólną Komisję Porozumiewawczą dla obrony republiki i demokracji

Zadaniem Komisji będzie zapewnić współdziałanie stronnictw wymienionych we wszystkich sprawach, dotyczących utrwalenia i obrony ustroju republikańskiego, demokracji, parlamentaryzmu i wolności w zakresie uprawnień i działalności Sejmu oraz Senatu Rzeczypospolitej.

We wszystkich innych dziedzinach stronnictwa wymienione zachowują zupełną swobodę taktyki, dążąc jednakże z reguły w każdym wypadku poszczególnym do uzgodnienia poglądów i postępowania.

Za Związek Parlamentarny Polskich Socjalistów:

Z. Marek, N. Barlicki, M. Niedziałkowski, Z. Żuławski, St. Posner.

Za Klub Parlamentarny P. S. L. „Wyzwolenie":

J. Woźnicki, J. Smoła, K. Bagiński, W. Januszewski.

Za Klub Parlamentarny Stronnictwa Chłopskiego:

J. Dąbski, J. Pluta, J. Zalewski, J. Szafranek.

Oświadczenie Marszałka Sejmu tow. Ignacego Daszyńskiego w sprawie ostatnich wydarzeń na terenie Sejmu.

Przed porządkiem dziennym posiedzenia Sejmu z dnia 16 listopada br. **Marszałek Daszyński** zwrócił się do Izby z następującem oświadczeniem:

Wysoka Izbo! Jeden z Panów Posłów zwrócił się do mnie wczoraj w godzinach wieczorowych z żądaniem listownem, ażebym odwołał posiedzenie jednej z Komisyj, gdzie po wyjeździe przewodniczącego przewodniczy kolega poseł, który nie przyjął pojedynku, a tem samem wedle listu jest człowiekiem niehonorowym.

List ten pozostawić musiałem bez odpowiedzi, a to z następujących powodów: Pojedynek jest prawem zakazany, przez religję jako mord potępiony, przez opinję publiczną w olbrzymiej większości społeczeństwa naszego nieuznany jako właściwy środek załatwiania sporów i różnic politycznych. Opinja naszego narodu jest w tem zgodna z opinją najznakomitszych ludzi cywilizowanych narodów i z opinją narodów najwyżej stojących. W dziejach naszych, zwłaszcza w dziejach okresu upadku Państwa Polskiego, pojedynek, który miał się stać środkiem wyrównania różnic politycznych, odegrał niezmiernie smutną rolę. Z tych powodów nie mogłem uznać pojedynku jako jedynej miary do uznawania uczciwości danego człowieka, a tembardziej danego posła i pozostawiłem list bez odpowiedzi. (Głosy: Brawo, słusznie. Oklaski na wszystkich ławach z wyjątkiem B. B.).

Zwycięstwo P. P. S. i Klas. Zw. Zaw. przy wyborach do Rady Pow. Kasy Chorych w Białej.

W niedzielę, dnia 18 listopada br. odbyły się wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Białej z grupy ubezpieczonych. Zgłoszono tylko dwie listy. Lista P. P. S. i Klasowych Zw. Zawodowych Nr. 2 otrzymała **1.571 głosów** i **20 mandatów**, zaś lista połączonych chadeków, endeków, mieszczan z pod znaku 30-ki sejmowej oraz urzędników t. zw. żółtych i części „sanatorów" skupiła zaledwie **818 głosów** i otrzymała **10 mandatów**.

Udział w głosowaniu wzięło zaledwie około 28% uprawnionych.

Z grupy pracodawców wybory się nie odbyły, ponieważ zgłoszono tylko jedną uzgodnioną listę kandydatów.

Połączona chjena nie skorzysta z zaostrzonego apetytu zdobycia rządów w Kasie. Przy uzupełniających wyborach do Zarządu otrzyma tylko **1 mandat a P. P. S. i Klasowe Związki** Zawodowe na 18 członków Zarządu zatrzymają łącznie z dwoma mandatami z grupy pracodawców **13 członków** czyli bezwzględną większość.

Dalsza wzorowa gospodarka w Kasie Chorych dla dobra klasy pracującej jest zapewniona. Chjena mimo oszczerstw, jakiemi posługiwała się w odezwach przedwyborczych, nie zdobyła wpływu w masach pracujących. Nawet uzyskanie 10 mandatów zawdzięcza chjena tylko apatji olbrzymiej liczby wyborców, którzy w przekonaniu, że w Kasie jest wszystko w porządku i zmian żadnych nie potrzeba, pozostali w domu.

Słowo honoru.

W posiadaniu Partji znajdują się następujące, podpisane osobiście, oświadczenia pp. posłów R. Jaworowskiego, Z. Gardeckiego, M. Downarowicza, J. Niskiego, J. Smulikowskiego, A. Szczypiorskiego:

„Jako członek Polskiej Partji Socjalistycznej, otrzymałem przy wyborach r. 1928 mandat poselski z rąk tejże Partji.

Na wypadek, gdybym wystąpił z Polskiej Partji Socjalistycznej lub gdyby Komitet Wykonawczy wskutek naruszenia przezemnie karności partyjnej zażądał odemnie osobną uchwałą złożenia mandatu, zobowiązuję się **pod słowem honoru** złożyć natychmiast mandat poselski i odpowiednią deklarację na ręce Marszałka Sejmu.

Powyższe stwierdzam własnoręcznym podpisem".

Gdzie jest Wasze słowo honoru, pp. Jaworowski, Gardecki, Downarowicz, Niski, Smulikowski i Szczypiorski?

List otwarty

do Dowództwa Okręgu Korpusu w Krakowie.

Doszły do mojej wiadomości następujące fakty:

W dniu 27 października 1928 r. z okazji zawodów konnych 21 p. a. c. zostały urządzone w garnizonie w Oświęcimiu zabawy: oficerska i podoficerska.

Władysław Szulc, zamieszkały w Oświęcimiu 3, baraki Nr. 27, urzędnik Funduszu Bezrobocia w Chrzanowie, brał udział za zaproszeniem wraz z kilku kolegami w podoficerskiej zabawie. Po jej ukończeniu, chcąc się napić piwa, zapytali jednego z oficerów, czy mogą iść do bufetu w kasynie oficerskiem na piwo, na co otrzymali odpowiedź przyzwalającą.

Nie zdążyli jednak otrzymać zamówionego trunku, gdy nadszedł por. Stypułowski i rozpoczął awanturę z Szulcem. Koledzy, towarzyszący Szulcowi, wyszli szybko, bo ich uprzedził jeden z oficerów, że zostaną zaatakowani. Jednego z wychodzących już por. Rozwadowski uderzył kilkakrotnie w twarz i zrzucił z betonowych schodów z I piętra. Tymczasem na rozkaz por. Stypułowskiego Szulca obezwładniło dwuch żołnierzy. Żołnierze ci w asyście oficerów kpt. Rudnickiego, por. Stypułowskiego i por. Lilinga bili Szulca do utraty przytomności, przyczem **złamali mu rękę.** Zemdlonego bito jeszcze, wreszcie na rozkaz kpt. Rudnickiego zawleczono do aresztu. Była to godzina 3 nad ranem. Do godz. 8 rano pozostawiono rannego bez opieki lekarskiej aż przyszła sanitarjuszka i opatrzyła mu rany. O 10 rano Szulca wypuszczono z aresztu. Rany Szulca należą do ciężkich uszkodzeń ciała: jedna ręka jest złamana, a druga zwichnięta, a został tak skatowany na rozkaz por. Stypułowskiego tylko za to, że powiedział, iż opuści lokal, gdy wypije zamówione piwo.

Opisany fakt mówi sam za siebie i nie wymaga komentarzy.

O stosunkach, panujących wśród niektórych oficerów garnizonu w Oświęcimiu dowodzą też różne skargi ludności, a sam w dniu 27/IX r. b. byłem świadkiem, jak w restauracji hotelu Zatora pijani oficerowie strzelali z brauningów, wywołując zgorszenie i panikę wśród zebranych.

Podając powyższe do wiadomości D. O. K.

Kraków, oczekuję wraz z całą opinją publiczną sprawozdania co do poczynionych dochodzeń w opisanych sprawach i co do sposobu pociągnięcia winnych do surowej odpowiedzialności.

Jan Nosal, poseł na Sejm.

Waszawa, dnia 16 listopada 1928 r.

Mordują robotników!

Utarło się w Polsce pod rządami błogosławionej sanacji lekceważenie życia robotnika i chłopa małorolnego, których obszarnicy i ich sługuse uważają za jakąś zwierzynę, na którą wolno każdej chwili zapolować.

Wypadki pozbawiania życia robotnika przytrafiają się już nietylko na kresach wschodnich, lecz przenoszą się powoli także do Małopolski Zachodniej.

Nie tak dawno, bo w dniu 25 października bież. roku gajowy w lasach arcyksiążęcych Stanisław Niemczyk zastrzelił robotnika Jana Jurka z powodu tego, iż tenże upominał się o swoją należność, którą mu wspomniany gajowy był za flobert w sumie 25 dolarów winien.

Jurek zastrzelony został w chwili, gdy wychodził ze swego lasu.

Skandaliczny wyzysk
w sekcji Utrzymania Koleji Państwowych w Dziedzicach.

Robotnicy pracujący na nasypie w Czarno-Lesiu byli przez kilka lat wyzyskiwani w niesłychany sposób. Panem życia i śmierci robotnika usiłował być niejaki p. Milik ze swymi kompanami.

Robotnicy zorganizowali się w Klasowym Zw. Budowlanym, kładąc kres rozpasaniu wyzyskiwaczy. Odtąd wypłaty wzorowo się odbywały i przy pracy nastąpił lepszy ład.

Nie podoba się to naturalnie pp. Milikowi i inż. Grylowskiemu.

Hałdy kamienia zmieszanego z węglem, należące do kopalni Brzeszcze czyścili robotnicy, wybierając dla swych potrzeb okruchy węgla.

Tutaj pp. Milik i Grylowski znaleźli wygodny punkt zaczepki. Zażądali ni mniej, ni więcej jak tylko 3 wagony węgla od robotników, dając im 10 dni terminu do dostarczenia.

Radzimy tym panom, by się sami zabrali do kopania tych węgli i to sposobem robotniczym, wydrapując go palcami z pośród ziemi i kamieni.

Apelujemy do p. prezesa dra Barwicza, by raczył się bliżej zająć krzywdzeniem robotników w Czarno-Lesiu przez pp. Milika i Grylowskiego.

Korespondencje.

BUJAKÓW. Oszczercom chadecko-endeckim w odpowiedzi.

„Przyszłość“ i „Placówka Kresowa“ usilują fakt zabójstwa, dokonany przez rozpasaną dzicz klerykalną w dniu 14 października br. na osobie robotnika z Kóz zwalić na naszych towarzyszy. Znaną im tylko metodą kłamstw i prowokacji posługują się, byle tylko wyłgać się z niemiłej im afery.

Indywidua te z pod ciemnej gwiazdy z braku rzeczowych argumentów nadrabiają swe tchórzostwo głupawemi drwinami.

Raz ich czerwony kolor robotniczych sztandarów, boć nieczyste mają sumienie, przelewając w służbie reakcji i kapitalizmu krew robotniczą.

Gdzież wasze sztandary, żaby endeckie i chadeckie, kto przy nich stoi? Kilka starych kwok świeczkowych i garstka otumanionych włóczykijów — oto wasza armja!

Na zabawach socjalistycznych nikt jeszcze życia nie postradał ,natomiast chadeckie i endeckie czy to w Domu Polskim, czy w Katolickim lub choćby ostatnia w Bujakowie i w Bielsku regularnie kończą się rozprawą na noże.

Socjaliści nie potrzebują żadnych protektorów, bo sami zawsze potęgą swej organizacji swych praw dochodzą, dlatego też p. Dożak protektoratu wcale obejmować nie potrzebował i na uroczystości był tylko jako gość.

Oświadczamy, że teroru chadecko-endeckiego w postaci siekierek strażackich się nie ulękniemy, choćby nawet czyny ich znalazły poparcie u lepiej sytuowanych sfer.

Niejeden raz chadeko-endecy mordowali robotników, ich zwolennik zamordował przecież ś. p. Gabrjela Narutowicza, lecz mimoto czerwony nasz sztandar zawsze w górę wypływał na znak, że jednak „nadejdzie dzień zapłaty“, a wtenczas żadne łgarstwa i kłamstwa piśmideł chadecko-endeckich nie utrącą ich od wymiaru słusznej sprawiedliwości.

Działalność P. P. S. w okręgu bialsko-żywieckim.

W niedzielę, dnia 18 listopada br. odbyła się konferencja P. P. S. powiatu żywieckiego przy udziale 80-ciu delegatów, reprezentujących 15 komitetów P. P. S. Poszczególne gminy reprezentowane były przez mężów zaufania. Zastąpione również były związki zawodowe.

Konferencję zagaił tow. Mrowiec, poczem do prezydjum wybrano ttow. Andrzeja Pysza, Jana Ryłkę z Ujsół i Mucharskiego z Radziechowów.

O sytuacji politycznej referował i sprawozdanie z obrad sejmowych złożył **tow. poseł Ciołkosz**, któremu zebrani urządzili owację.

Hucznie oklaskiwany wygłosił **tow. poseł Antoni Pająk** referat o położeniu klasy robotniczej, oraz złożył sprawozdanie z Kongresu w Sosnowcu.

O nadchodzących wyborach do Rady Kasy Chorych w Żywcu przemawiał tow. **Andrzej Pysz.**

W dyskusji zabierali głos ttow. Kudzia Wojciech, Łodziana, poczem tow. Mrowiec odczytał następującą rezolucję:

Konferencja wyraża pełne votum zaufania dla Z. P. P. S., w szczególności tow. Pająkowi i tow. Ciołkoszowi za walkę w obronie demokracji i praw ludu pracującego.

Konferencja potępia jak najenergiczniej rozbijaczy z pod znaku Jaworowskiego.

Konferencja wita z uznaniem utworzenie na terenie sejmowym bloku lewicy, zapewniając władze naczelne P. P. S., iż robotnicy i chłopi małorolni staną na każde zawołanie w obronie demokracji i republiki.

Konferencja przesyła tow. posłowi dr. Markowi życzenia rychłego powrotu do zdrowia, tak potrzebnego dla klasy pracującej.

Konferencja solidaryzuje się w zupełności ze stanowiskiem Z. P. P. S. zajętem w sprawie zatargu prezesa B. B. pułkownika Sławka z tow. posłem dr. Markiem, wyrażając równocześnie ttow. posłom Markowi i Niedziałkowskiemu pełne uznanie za ich męską obronę demokracji i praw ludu pracującego.

Konferencja uchwala i poleca wszystkim pracującym na terenie żywieckim, by głosami swemi w dniu 25 listopada przyczynili się podczas wyborów do Rady Kasy Chorych do zwycięstwa listy P. P. S. i Kl. Zw. Z. Nr. 3.

Rezolucję uchwalono jednomyślnie. Po konferencji odbyło się olbrzymie zgromadzenie publiczne w sali Magistratu w Żywcu przy udziale 1000 osób.

Do prezydjum wybrano tow. Mucharskiego i Mrowca.

Referat polityczny i gospodarczy wygłosił **tow. poseł Ciołkosz**, zaś sprawozdanie z działalności Z. P. P. S. w Sejmie złożył **tow. poseł Pająk**, który również przedstawił zebranym rozbijacką robotę Jaworowskiego i jego adherentów.

Mówców nagrodzono burzliwemi oklaskami.

Po przemówieniu tow. Mrowca, który poruszył sprawy miejscowe i zbliżające się wybory do Rady Kasy Chorych w Żywcu zebrani uchwalili jednomyślnie rezolucję, w której

domagają się demokratycznej ustawy samorządowej dla Małopolski, zanim zaś ta ustawa wejdzie w życie, żądają od Województwa dopuszczenia większej liczby przedstawicieli P. P. S .do Tymczasowego Wydziału Pow. w Żywcu.

Z entuzjazmem uchwalono przy wyborach do Rady Kasy Chorych w Żywcu w dniu 25 listopada b. r. głosować na listę socjalistyczną Nr. 3.

Odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“ zakończono wiec.

ŚWINNA i JELEŚNIA. Publiczne zgromadzenie.

W ten sam dzień odbyło się publiczne zgromadzenie w Świnnej ,na którem referował tow. **Pysz Andrzej**, oraz w **Jeleśni**, gdzie referował tow. **Stanisław Piątkowski** z Białej.

W dniu 19 listopada odbyło się zgromadzenie robotników i robotnic z Papierni i „Sołali“ przy udziale 300 osób. Referaty wygłosili ttow. **Rusinek** z Czechowic i **Andrzej Pysz.**

Na wszystkich tych zgromadzeniach uchwalono jednomyślnie głosować przy wyborach do Kasy Chorych w dniu 25 listopada na listę P. P. S. Nr. 3.

WADOWICE.

10-lecie istnienia Niepodległości i powstania Rządu Ludowego w Lublinie obchodzono dnia 11 listopada uroczystem zebraniem, na którem przemawiał tow. **Przybyś** z Krakowa. Na zebraniu było do 100 osób. Deklamacje TUR-a i rozdanie broszur wypełniły resztę programu. Nad Domem Robotniczym powiewał czerwony znak, pod którym jak powiedział tow. Papła w końcowem przemówieniu, winniśmy chłop i robotnik kroczyć i walczyć o Polskę ludową.

Referat tow. Dr. Grossa na Kongresie w Sosnowcu.

Właściwym problemem gospodarczym dla naszego pokolenia jest **sprawa odbudowy po zniszczeniu wojennem.**

Przez cztery lata 30—40 miljonów ludzi nie produkowało, a nadto jeszcze — wojna niszczyła istniejące produkty — tak, że po wojnie prywatne warsztaty pracy były pozbawione środków produkcji, oraz — z powodu zniszczenia i zaniechania remontu — roboty publiczne wymagały odbudowy w nadzwyczajnie wielkich rozmiarach.

Jak odbudowy dokonać?

Gdyby gospodarstwo było planowo zorganizowane i gdyby było można dysponować istniejącemi po wojnie produktami, to rozwiązanie problemu odbudowy byłoby jasne.

Przez pewną ilość lat ograniczonoby zbytkowną konsumcję indywidualną, zwłaszcza sfer nieprodukujących — i wszystkie możliwe produkty zmobilizowanoby dla dzieła odbudowy.

W pierwszym tedy rzędzie musianoby dostarczyć środków utrzymania dla dodatkowej ludności pracującej, która byłaby zatrudniona przy budowie dróg, regulowaniu rzek, meljoracji gruntów, tworzeniu potrzebnych maszyn i t. d.

Przy naszym systemie gospodarczym, w którym **kwestja pieniądza**, środków kredytowych — zasłania cały mechanizm produkcji i zbytu produktów, załatwienie tego problemu jest trudne. To jest pewne, że taką odbudowę, która winna być tak masowo przeprowadzoną, jak wojna masowo niszczyła — **może przeprowadzić społeczeństwo tylko przez organizację państwową.**

Dotąd jest tylko walka o chwycenie organizacji państwowej w ręce; **sposób, w jaki ma się tę organizację państwową chwycić — jest kwestją, która dzieli proletarjat na komunistów i socjalistów.**

Pierwsi są za gwałtem; drudzy — za drogą demokracji. Jednakowoż dotąd — nie omawiano, nie zajęto się kwestją, **w jaki sposób, mając tę organizację państwową w rękach, ma być problem odbudowy załatwiony?**

W słowie wstępnem I-szego wydania I-go tomu „Kapitału“ z roku 1867, Marks powiada, że **ostatecznym celem tego dzieła jest odsłonięcie mechanizmu ustroju gospodarczego, a zadaniem każdego następnego pokolenia jest, przy zmianie stosunków gospodarczych, wyszukać prawa ekonomiczne, — miarodajne dla danego czasu.** Przez wyszukanie tych praw — nie przeskoczy się rozwoju gospodarczego, jednakowoż złagodzi się i skróci bóle porodowe nowego ustroju.

Postawiłbym sobie pytanie: w jaki sposób państwo ma doprowadzić mechanizm gospodarczy, osłabiony wojną światową — do dalszego funkcjonowania, w interesie całego społeczeństwa? Było bowiem widoczne, że stan, w jakim się znalazło gospodarstwo krajowe — w chwili ukończenia wojny — jest nie do zniesienia nietylko dla proletarjatu, który i przed wojną cierpiał, ale dla średnich sfer społeczeństwa, zwłaszcza dla urzędników, już z tego powodu np., że nie mieli dachu nad głową, z powodu braku mieszkań.

A taki stan trwa dotąd w Polsce, przez lat 10!

Z prywatnych warsztatów pracy mogli się odbudować jedynie wielcy kapitaliści, jak: ziemianie, przemysł ciężki i inne przemysły, a to **drogą wygórowanych cen za produkty.** Wyraz „odbudowa“ znaczy dla nich **wydostanie za produkty takich cen, któreby umożliwiły wprowadzenie inwestycji i amortyzację ich w czasie bardzo krótkim, a to — kosztem konsumującej ludności.**

W normalnym ustroju kapitalistycznym, przy istnieniu konkurencji, przemysłowcy wydobywali z konsumcji jedynie zysk, który umożliwia amortyzację inwestycji po dłuższym czasie. **Tymczasem po wojnie przedsiębiorstwa dążyły do uzyskania kapitałów obrotowych i inwestycyjnych, nawet wbrew prawom ustroju kapitalistycznego, w bardzo krótkim czasie.** Środkiem do tego celu była **inflacja markowa, a później spadek banknotu złotowego.** (Dok. nast.)

Nadzwyczajna (pokongresowa) konferencja okręgowa P. P. S. Śląska Cieszyńskiego.

Już czternaście dni po ukończeniu obrad XX Kongresu P. P. S. odbyła się dnia 18 listopada br. w Skoczowie, w sali hotelu „Pod Białym koniem" konferencja sprawozdawcza Okręgu Śląska Cieszyńskiego. Po zagajeniu przez posła Macheja wybrano przewodniczącym konferencji tow. Zemlaka, sekretarzem tow. Żertkę. Imieniem delegacji naszego Okręgu na XXI Kongres P. P. S. złożył sprawozdanie jej przewodniczący tow. poseł Reger. O wyborach do Kas Chorych w Bielsku (6 grudnia 1928) i w Cieszynie (8 grudnia br.) oraz o najbliższych zadaniach partji referował poseł tow. Machej. Tow. Zemlak uzupełnił sprawozdanie. Tow. Mędrzak stwierdza, że zarówno w Bielsku, jak i zwłaszcza w Cieszynie istniała możność porozumienia się między wszystkimi grupami, mającemi interes w utrzymaniu dotychczasowych wzorowych porządków w Kasach Chorych. Niestety kierowana przez warchołów z pod sztandaru Czumy, grupka komunizujących wypędków z Partji i organizacji, zerwała solidarność robotniczą i sprowadziła konieczność przeprowadzenia kosztownych i zupełnie zbytecznych w miejscowych warunkach wyborów. Tow. Mędrzak radzi utworzenie Pow. Komitetów P. P. S. i rozszerzenie działalności Cieszyńskiego O. K. R.u na te powiaty górnośląskie, które należą do 40 okręgu wyborczego.

Tow. Zawada ostrzega przed gotującym się zamachem ze strony faszystów, mających oparcie w licznych rzeszach zdegenerowanej inteligencji, kleru wiejskiego i nauczycielstwa ludowego. Wojsko i biurokracja to jest podatna glina w ręku każdorazowego rządu. Mogą być niebezpieczni, ale obawiać się ich nie trzeba, jeżeli masy chłopów i robotników staną po naszej stronie. Rządy obecne pozbawione są wielkich idei i twórczych zamiarów; przywłaszczają sobie poprostu to, co obmyślili posłowie w Sejmie, zwłaszcza posłowie socjalistyczni i tem się pysznią jak krakowski Wojtek przybrany w pawie piórka. W ten sposób postępuje wojewoda Grażyński. Czumowcy powstali, narodzili się i rozbijają solidarność robotniczą jedynie z powodu obrażonej dumy i osobistych zachcianek pp. Czumy i Pitscha, których klasa robotnicza odepchnęła od siebie za ich warcholstwo wieczyste, niemoralność i pijaństwo. Czuma chciałby koniecznie zostać posłem.

Tow. Bilko, jak również tow. Pająk Jan stwierdzają, iż warszawski rozłam w P. P. S. jest dziełem stronnictw rządowych W Bielsku nakazał wojewoda Grażyński wydalenie ze służby miejskiej 12 urzędników, rzekomo za to, iż dotąd nie nauczyli się dostatecznie władać w piśmie i w mowie językiem polskim jako urzędowym. Jest to jawny zamach na prawa samorządu, a nadto jest to gwałt, który przyczyni się do zakłócenia dotychczasowego spokoju narodowościowego na Śląsku Cieszyńskim. Faszyzm katowicki i warszawski jawnie dąży do przekształcenia całej Polski na kocioł piekielny, w którymby wszyscy wzajem się pożerali.

Po wyczerpaniu dyskusji, uchwalono następujące wnioski:

I. Konferencja przyjmuje sprawozdanie z XXI Kongresu P. P. S. i uchwalone na tym Kongresie wnioski i rezolucje do wiadomości. W szczególności przyjmuje Konferencja do wiadomości uchwałę Kongresu, dotyczącą ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy dla robotników, oraz zaopatrzenia wdów i sierót ,jakoteż wita z uznaniem kroki poczynione w tej mierze przez posłów P. P. S. na terenie sejmowym.

II. Konferencja okręgowa P. P. S. Śląska Cieszyńskiego, obradująca w Skoczowie dnia 18 listopada 1928 wyraża oburzenie całej zorganizowanej klasy robotniczej z powodu warcholstwa posła Jaworowskiego i jego wspólników mającego na celu rozbicie P. P. S., w której jedności i sile klasowo zorganizowany proletarjat całej Polski pokłada swoje nadzieje na zdobycie lepszego jutra.

Konferencja wzywa posłów rozbijaczy, a w szczególności p. Jaworowskiego i Szczypiórskiego, którzy otrzymali mandaty z listy państwowej P. P. S. do oddania tych mandatów z powrotem Partji.

Konferencja potępia nikczemną napaść posła Sławka na tow. Dra Marka, który w wykonywaniu swoich obowiązków poselskich spełnia ciężką służbę w obronie ludu pracującego. Konferencja przesyła tow. Drowi Markowi wyrazy głębokiego współczucia z powodu nagłego a ciężkiego zachorowania, oraz życzenia jak najrychlejszego powrotu do zdrowia.

Konferencja wyraża pełne zaufanie Klubowi Z. P. P. S. w Sejmie warszawskim, a w pierwszym rzędzie jego prezesowi tow. Drowi Markowi za jego mężne stanowisko w obronie godności parlamentu i praw ludu pracującego; tak samo solidaryzuje się Konferencja ze stanowiskiem tow. posła Niedziałkowskiego, który nie przyjął ze względów zasadniczych i moralnych wyzwania na pojedynek od posła Sławka. Konferencja wyraża swoje zdanie w tym kierunku, że posłowie powinni pracować dla swoich wyborców w Sejmie i poza Sejmem, a nie dla osobistych ambicji z szablą lub rewolwerem w ręku.

III. Konferencja podnosi protest przeciwko bezpodstawnemu rozwiązaniu Wydziału gminnego w Czechowicach przez władze wojewódzkie a powołując się na § 96 ordynacji wyborczej gminnej domaga się rozpisania wyborów w terminie przez ustawę określonym.

IV. Konferencja wita z uznaniem powstanie „Wspólnej Komisji Porozumiewawczej dla Obrony Republiki i Demokracji" i wzywa wszystkich posłów szczerze ludowych i niezależnych do energicznego a bezinteresownego popierania celów tego Bloku stronnictw lewicowych.

Ponadto uchwalono wskazania organizacyjne dla uwzględnienia przez O. K. R.

Na tem obrady zakończono.

Ciężkie zasłabnięcie posła tow. dr. Marka.

Prezes klubu P. P. S. - wicemarszałek Sejmu tow. dr. Zygmunt Marek, uległ ciężkiemu atakowi apoplektycznemu.

Stan tow. dra Marka jest bardzo ciężki. Ma on **sparaliżowaną prawą stronę ciała i obie kończyny dolne,** tudzież **stracił mowę.**

Odwiedzili go marszałek Sejmu Daszyński, wicemarszałek Sejmu Woźnicki, oraz posłowie tow. Niedziałkowski i Barlicki, jednak z powodu ciężkiego stanu chorego widzenie się z nim było niemożliwe.

Jak stwierdzają lekarze atak jest **na tle nerwowym** i spowodowanym został ciężkiemi przejściami psychicznemi w związku z atakami prasy sanacyjnej.

Obecnie stan zdrowia tow. posła dra Marka uległ znacznej poprawie.

Co na to Pan Inspektor Pracy w Białej?

Już kilkakrotnie pisaliśmy o stosunkach panujących w fabryce Papieru p. Skarka w Milówce, które, niestety, mimo interwencji u pana inspektora pracy w Krakowie, zmianie nie uległy. Nieprzejednane stanowisko dyrekcji, jak również sposób traktowania robotników, zmusza nas do ponownego zainteresowania się tym „pankiem" i publicznego napiętnowania człowieka, zachowaniem przypominającego plantatora dzikich kolonji afrykańskich. Robotników pracuje tu około 50-ciu. Płace stosuje się od 20 gr. do 35 gr. na godzinę (dosłownie). Panowie dozorujący biją robotników, jak to miało miejsce przed dwoma tygodniami, gdzie dotkliwie pobito niejakiego Kąkola Stanisława. Fabryka czynną jest na dwie zmiany, przyczem zatrudnia się małoletnich i kobiety do pracy nocnej bez przerwy wypoczynkowej do tego stopnia, że pracują po 16 i więcej godzin, bez wynagrodzenia nadliczbowego. Kiedy przedstawiciele Związku zwrócili się do p. Dyrektora Skarka z interwencją, ażeby ten wglądnął w stosunki fabryczne i winnych pociągnął do odpowiedzialności, zostali przez tego ostatniego w tak niekulturalny sposób potraktowani, że chroniąc się przed czynnem ich znieważeniem, opuścili kancelarię tego, jak na dzisiejsze czasy naprawdę niepośledniego dyrektora. Skutek tego był taki, że już następnego dnia przewodniczącego organizacji Łasuta Józefa zwolniono z pracy, bez 14-dniowego wypowiedzenia. Apelujemy tedy do p. Inspektora Pracy w Białej, ażeby zajął się tą sprawą, zwołując w dniach najbliższych wspólną konferencję i pouczył p. dyrektora, jak należy ustawę respektować i jak szanować prawa, konstytucją zagwarantowane. Sprawa pilna — czekamy wdrożenia odpowiednich kroków.

Rusinek Kazimierz,
Okręg. sekretarz Zw. Rob. Przem. Chem. w Czechowicach.

W sprawie Zw. Zaw. Dozorców Domowych.

Związek Zawodowy Dozorców Domowych i Służby Domowej w Warszawie, na podstawie uchwały swego Zjazdu — zgodnie z wolą ogółu swoich członków przystąpił do Związku Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce. Obecnie Zarząd Związku Dozorców Domowych lekceważąc wolę ogółu zorganizowanych, przystąpił do tworzenia nowej Centrali Związków Zawodowych, mającej na celu jedynie rozbicie jednolitości ruchu zawodowego. Piętnując to postępowanie, jako niegodne i szkodliwe dla ogółu zorganizowanych robotników — Komisja Centralna Związków Zawodowych uważa, że przez krok ten podjęty sprzecznie z uchwałą swego Zjazdu — Zarząd Związku Dozorców Domowych dopuścił się pogwałcenia statutu i przez to zwolnił ogół swych członków od obowiązku karności wobec jego uchwał.

Nie mogąc dopuścić, by przez ten karygodny postępek Zarządu Głównego wciągnięci zostali do rozbijackiej roboty jedności robotniczej członkowie Związku, którzy chcą utrzymać solidarność z Komisją Centralną Związków Za-

---

FEJLETON.

Więźniowie Szlisselburga.

W Niemczech ukazała się niedawno książka p. t. „Korespondencja posła generała von Schweinitz", z której czerpiemy następujący ustęp, dosadnie charakteryzujący wymiar sprawiedliwości pod rządami carów. Opis, który podajemy, tembardziej godny uwagi, że pochodzi z pod pióra pruskiego generała starego pokroju, którego cała służba dyplomatyczna w Wiedniu i w Petersburgu poświęcona była idei utworzenia sojuszu trzech cesarstw (Austrja, Niemcy, Rosja) jako ostoi ładu i porządku w Europie.

Pod datą 18 stycznia 1883 gen. Schweinitz zanotował co mu opowiedział hr. P. Szuwałow.

„Szuwałow był wówczas szefem (!) oddziału. Zbliżały się święta wielkanocne z ich religijnemi praktykami. Żona namówiła go, aby przynajmniej raz poszedł odwiedzić więźniów.

Szuwałow uległ namowom, pomimo nawału pracy, jaką miał i pomimo długiej i uciążliwej drogi, gdyż żegluga jeszcze nie była otwarta, a saniami już było niebezpiecznie jechać z powodu kruszenia się lodów.

Wreszcie udało mu się dotrzeć do fortecy. Ku zdumieniu komendanta, starego kapitana, który nigdy jeszcze szefa u siebie nie gościł, kazał prowadzić się i poszedł odwiedzić więźniów.

Było ich razem 18. Pierwszy, więzień, którego mu pokazali, był to pop uwięziony za schyzmę. Zastał go na klęczkach pogrążonego w modlitwie. Przed dwudziestoma latami pop ten przekroczył przepisy rytuału, za co został uwięziony i **więcej już nie był przesłuchiwany.**

Drugim więźniem był Polak, szlachcic, uwięziony i osadzony w Szlisselburgu jeszcze podczas powstania 1830 roku. Mówił biegle po francusku i zdawał się być zadowolony ze swego losu.

Po zwiedzeniu jeszcze kilku cel, hrabia zatrzymał się przed drzwiami celi, gdzie komendant uprzedził go, iż tu wbrew przepisom siedzi dwuch przestępców, gdyż tylko razem siedząc zachowują się spokojnie. Gdy otworzono drzwi, Szuwałow zauważył dwie beczki, w których siedziało po jednym więźniu i piało jak koguty.

Komendant wyjaśnił, że dwaj ci więźniowie po długich latach odosobnionego więzienia potracili rozumy i, jeśli pozwolić im na pianie, zachowują się pozatem spokojnie. Za co zostali skazani, tego komendant nie wiedział. Nazwisk powierzonych mu więźniów wogóle nie znał; wiedział tylko, jakie mają numery.

Wróciwszy do Petersburga, hr. Szuwałow zbadał akta i stwierdził, że z pośród 18 więźniów jeden tylko był naprawdę niebezpiecznym przestępcą. Drugi więzień osadzony został w Szlisselburgu na wyraźny rozkaz Mikołaja i bez podania jakiegokolwiek uzasadnienia. W aktach znalazł Szuwałow prośbę hr. Orłowa do cesarza o tego więźnia, ale na podaniu tem był też własnoręczny dopisek Mikołaja „zapomnieć o tem".

Szuwałow osiągnął od cesarza Aleksandra II, że wszyscy ci więźniowie zostali ułaskawieni, a tylko niebezpieczny przestępca przeniesiony został do Petersburskiej fortecy. Dwaj warjaci zostali umieszczeni w szpitalu dla umysłowo chorych, innych wypuszczono na wolność. Tylko stary szlachcic polski uprosił się, aby w drodze łaski pozostawiono go w Schlisselburgu. Komendant fortecy — mówił on — był dla niego zawsze dobry, a w ojczyźnie nikt go już chyba nie pozna...

wodowych i ogółem zawodowo zorganizowanych robotników w Polsce — wzywamy wszystkie oddziały i wszystkich członków do zerwania wszelkich stosunków z dotychczasową ich Centralą w Warszawie, przy ul. Leszno 48.

Równocześnie zawiadamiamy, że dnia 25 listopada 1928 r. o godz. 10-tej rano w Krakowie, przy ul. Dunajewskiego L. 5 II p. odbędzie się konferencja wszystkich tych Oddziałów, które nie godząc się na rozbijacką robotę centrali, chcą utrzymać jedność ruchu robotniczego. O dalszych losach organizacji i jej formie — zadecyduje sama konferencja.

Wzywamy wszystkie Oddziały, by na tę konferencję zechciały wysłać swoich delegatów.

Komisja Centralna Zw. Zawodowych w Polsce.

Armja niszczycieli wyrządza ludzkości olbrzymie szkody.

Szczury szare nie tak dawno nawiedziły Europę. Przed dwustu laty były one plagą tylko Dalekiego Wschodu, dopiero w r. 1727 ukazały się w Syberji, a stamtąd rozpierzchły się po całej Europie, lokując się przedewszystkiem w miastach.

W r. 1750 ukazuje się już w Prusach wschodnich, a stamtąd posuwa się już coraz szybciej ku zachodowi. W r. 1753 dociera aż do Paryża.

Dziś niema zakątka ziemi, gdzieby nie było szarego szczura. Potrafiły one dotrzeć nawet do drugiej półkuli do Ameryki, choć podróż okrętem nastręczała więcej trudności. Pierwsze ich gromadki ukazały się n. p. w Kanadzie dopiero sto lat temu, a obecnie już gryzonie te wyrządzają kanadyjczykom wielomiljonowe straty.

Szczur ten rozmnaża się niezwykle szybko. Zarłoczność ich nie zna granic.

Specjaliści wyliczyli n. p., że w halach paryskich jest 150 tysięcy szczurów, tyleż w rzeźniach, tyleż w pięknym zwierzyńcu. Składy towarów kolonjalnych żywią około 350 tysięcy szczurów. Razem więc jest ich w Paryżu około pięciu miljonów, a szkody, jakie wyrządzają, dochodzą do miljona franków dziennie. We Francji panuje przekonanie, że przyczyniają one krajowi pięć miljardów franków strat rocznie.

W walce ze szczurami próbowano używać gazów trujących, lecz gryzonie wynalazły znakomity środek obrony: zakopywały się mianowicie w norach, okopywały się tak dokładnie, że gazy niemal nie docierały do nich.

Wobec tego zaczęto się uciekać do szczepienia im chorób. W ten sposób zdołano wprawdzie mnóstwo szczurów wytępić, lecz pozostałe przy życiu siłą rzeczy były już przed tą zarazą bezpieczne, bo zaszczepionych choroba ta już się nie imała.

Szczur, to tem gorszy szkodnik, że nietylko krzywdzi nas materjalnie, lecz jest też rozsadnikiem chorób, jak n. p. dżuma.

Różne wiadomości.

Piękna uroczystość.

W środę 14 listopada br. urządziło kierownictwo 7-mio klasowej szkoły powszechnej w Lipniku **święto sadzenia drzewek.** W piękny słoneczny dzień jesienny zgromadziła się dziatwa obu szkół na dziedzińcu szkolnem z chorągiewkami o barwach narodowych, z gronem nauczycielskiem na czele.

Na uroczystość przybyli starosta bialski p. Strzelbicki, komisarz miasta p. Zawadzki oraz obaj wicekomisarze pp. dyr. H. Domanus i poseł tow. A. Pająk, inspektor szkół powszechnych p. Zajączkowski, dyr. szkoły sadowniczo-ogrodowej p. inż. Szumiec, naczelnik stacji kolejowej tow. Maurer i przedstawiciele ludności miejscowej.

Ks. X. dokonał aktu poświęcenia 30 drzewek owocowych, poczem kierownik szkoły p. Kostyrka przemówił w podniosłych słowach do dziatwy, łącząc święto sadzenia drzewek z 10-tą rocznicą Niepodległości.

Po przemówieniu p. Zawadzkiego i starosty p. Strzelbickiego przystąpiono do sadzenia.

W czasie uroczystości dzieci szkolne odśpiewały nadzwyczaj udatnie kilka pieśni polskich, a jedna z kilkoletnich uczennic zadeklamowała okolicznościowy wierszyk.

Skromna uroczystość sadzenia drzewek przez dzieci sprawiła na uczestników bardzo miłe wrażenie.

Przy tej sposobności należy z uznaniem podnieść, że tak gmina miasta Białej, jak i Wydział powiatowy przystąpił br. do sadzenia drzewek owocowych około dróg i ulic.

Idziemy śladem cywilizowanych państw europejskich, co dowodzi o naszej żywotności.

Wstyd panowie!

W Warszawie istnieje Spółdzielnia mieszkaniowa, której zarząd stanowią wierni P. P. S. tow. tow. poseł Nowicki, Tołwiński i Teplitz. Spółdzielnia wybudowała szereg domów mieszkalnych i przydzieliła mieszkania najbardziej potrzebującym. Spółdzielnia zgodnie z ustawą o rozbudowie miast otrzymuje kredyty z Banku Gospodarstwa Krajowego. O dodatnej działalności wyrażał się minister robót publicznych p. **Moraczewski.** Tak było do czasu „rozłamu" w P. P. S. Ponieważ Zarząd Spółdzielni został wierny P. P. S., a nie poszedł na rozbijanie solidarności klasy robotniczej, organ ministra Moraczewskiego i Jaworowskiego „Przedświt" w N-rze 35 posunął się do denuncjatorstwa, które używając stylu pułk. Sławka, należałoby nazwać łajdactwem. Posłuchajcie czytelnicy, co piszą rozłamowcy o Spółdzielni mieszkaniowej:

„Dziwnem i niezrozumiałem wydaje się, iż rząd, instytucji, która jest kierowana przez takie elementy udziela miljonowych funduszów do dyspozycji tych Panów".

Wstyd panowie „narodowi socjaliści"! Czyż już kłamstwo i insynuacja z B. B. tak wami owładnęła, że stoczyliście się na samo dno nędzy moralnej? Czy też niszczyć chcecie jedyną instytucję robotniczą w Warszawie, która coś zrobiła, z zemsty, że rozłamowy O. K. R. poza plotkami nic nie robił?

Wstydźcie się przed klasą robotniczą, która was potępia.

Nadesłane.

Wypłata zapomóg doraźnych bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Bielsku podaje do wiadomości zainteresowanym bezrobotnym pracownikom umysłowym, że wypłata zapomóg doraźnych za miesiąc listopad 1928 r. zostanie uskuteczniona w dotychczasowym lokalu Funduszu Bezrobocia.

Bezrobotni z powiatu bielskiego otrzymają zapomogi w dniu 28 listopada br., zaś z powiatu cieszyńskiego w dniu 29 listopada 1928 roku.

Wszyscy bezrobotni winni przedłożyć zaświadczenia Urzędu Gminnego o braku pracy, stanie rodzinnym i o stanie majątkowym.

Uwadze społeczeństwa.

Z zadowoleniem stwierdzamy, że istniejące już od czterech lat Biuro Akademickie Tłumaczeń i Korespondencji w Polsce (Warszawa, Plac Żelaznej Bramy 6 m. 11, Tel. 253—68) z dniem 1-go listopada r. b. rozszerzyło zakres swej działalności, a mianowicie kompetencji jego podlega obecnie dział „Próśb i podań do władz, urzędów i sądów" pod kierownictwem dyplomowanych prawników, gwarantujących solidne wykonanie wszelkich zleceń.

Pozatem biuro załatwia wszelką korespondencję handlową we wszystkich językach europejskich, oraz przepisywanie na maszynie.

Biuro przychodzi również z pomocą społeczeństwu na prowincji, przyjmując wszelkiego rodzaju sprawy do załatwienia w Warszawie.

Opłaty minimalne za poszczególne zlecenia umożliwiają zaoszczędzenie kosztów przyjazdu do Warszawy. Mieszkańcy prowincji mogą z całem zaufaniem odnieść się do biura, popierając tem samem placówkę akademicką.

Budowa Muzeum Śląskiego w Katowicach

uchwalona w tych dniach przez nasz Sejm śląski dla upamiętnienia 10-lecia wskrzeszenia niepodległości Polski, świadczy najwymowniej o ważności zbiorów muzealnych dla rozwoju naszego życia dzisiejszego. Pan Wojewoda w przemówieniu swem jasno określił ogromne znaczenie muzeum dla ukształtowania naszej przyszłości. Ale nawet i mniejsze zbiory muzealne, jak n. p. nasze Miejskie Muzeum w Bielsku, wyjaśnić mogą bacznemu widzowi zarysy rozwoju historycznego, kulturalnego i gospodarczego i dać mu cenne wskazówki dla jego własnego życia i zorjentowania się w czasach dzisiejszych. Muzeum bielskie otwarte będzie w porze zimowej w każdą niedzielę lub święto przedpołudniem od 1/2 11 do 1/2 1, poczawszy od niedzieli, dnia 18 listopada 1928 r. Wstępne dla dorosłych 1 zł., dla młodzieży szkolnej 50 gr. Szkoły odwiedzać mogą muzeum również w dnie powszednie klasami za uprzedniem zgłoszeniem na kilka dni przedtem u zarządcy muzeum p. Edwarda Schnacka. Szkołom przyznaje się znaczne ulgi.

„Dom Żołnierza Polskiego" Uroczystość wbijania gwoździ.

Z powodu opóźnienia dostawy gwoździ uroczystość wbijania gwoździ do tarczy pamiątkowej odbędzie się w niedzielę, dnia **25 listopada br. o godz. 11-tej** w sali Domu Żołnierza Polskiego w Białej, na którą P. T. posiadaczy gwoździ uprzejmie się zaprasza.

Wobec nawału prac Komitet Opieki nad Żołnierzem nie mógł wykonać list wszystkich przyjaciół Domu Żołnierza, którzy reflektują na gwoździe, wobec czego uprasza P. T. Reflektantów, którzy jeszcze nie dostali gwoździ o łaskawe nadesłanie swoich adresów do Komitetu Opieki nad Żołnierzem, celem zamówienia gwoździ.

Tydzień Lotniczy w Białej.

Komitet L. O. P. P. w Białej(wojew. Krakowskie) pod przewodnictwem p. M. Białobrzeskiego, kierownika P. U. P. P. urządził w Białej Tydzień Lotniczy od 14/X do 21/X 1926 pod protektoratem JWP. Gen. Przeździeckiego, dowódcy Dywizji górskiej, A. Strzelbickiego, starosty, J. Wiśniewskiego, naczelnika sądu powiatowego i A. Romaszkana, dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego.

Na program Tygodnia Lotniczego złożył się cały szereg niezwykle interesujących atrakcji, w szczególności: pokaz samolotu trwający cały tydzień bardzo licznie zwiedzany przez młodzież szkolną z Białej i Bielska oraz przez szerokie rzesze publiczności. Fachowych objaśnień przy samolocie z dziedziny techniki lotnictwa udzielali publiczności piloci 2. pułku lotniczego w Krakowie pp. chorąży Cygasek i sierżant sztabowy Kołodziej. W ciągu całego Tygodnia wyświetlany był przed południem dla młodzieży szkolnej, wieczorem zaś dla publiczności niezwykle interesujący propagandowy film pod tytułem „Nie wytrują nas wrogowie", ilustrujący straszliwe walki gazowe w czasie wojny.

Dnia 20 października br. miała miejsce zabawa ludowa w hotelu pod „Czarnym Orłem", nazajutrz zaś dnia 21 października br. o godz. 10-tej rano odbył się odczyt publiczny w sali Kina miejskiego o lotnictwie i walce gazowej. Clou całej imprezy stanowił pokaz walki gazowej przy udziale przeszło 2.000 publiczności. Przed oczami ludności w Białej przy wspaniałej pogodzie przesunęło się widmo wojny i obrony gazowej.

Pokaz ten tak wiernie odtwarzał wszystkie okropności najstraszniejszej z walk, że ludność mogła się przekonać naocznie, że najnowsze środki walki: samoloty i gazy trujące stanowią bardzo groźne niebezpieczeństwo zwłaszcza dla osób cywilnych.

Pokazem walki gazowej dowodził porucznik 3 p. s. p. Okolski.

Bezpośrednio przed pokazem walki gazowej zjawił się nad boiskiem „Sokoła", gdzie był demonstrowany pokaz walki gazowej, klucz aeroplanów z pułku lotniczego w Krakowie. Dzielna eskadra samolotów dokazywała istotnie cudów zręczności, sprawności i zimnej krwi, spadając z olbrzymiej wysokości jak orły tuż ponad głowami publiczności, by znów wzbić się w górę prawie, że prostopadle. Niesamowity był to zwłaszcza widok zwłaszcza obserwując karkołomne ewolucje, loopingi i korkociągi, które wywołały entuzjazm u zgromadzonej publiczności.

Za przyczynienie się do uświetnienia imprezy Tygodnia lotniczego w Białej przez fascynujące atrakcje Tygodnia lotniczego, jakiemi były: pokaz walki gazowej, nalot aeroplanów, pokaz samolotu, Komitet wykonawczy L. O. P. P. składa na tej drodze serdeczne podziękowanie JWP. Gen. Przeździeckiemu, pułk. Malinowskiemu, kap. Pomersbachowi, por. Okolskiemu oraz Dowództwu 2. pułku lotniczego w Krakowie, jak również i pilotom tegoż pułku pp. chorążemu Cygaskowi i sierż. sztab. Kołodziejowi za pouczające objaśnienia udzielane publiczności przy pokazie samolotu. Na szczególne podkreślenie zasługuje również praca pp. przewodniczącego L. O. P. P. M. Białobrzeskiego, tegoż zastępcy Dra Wojciecha Figla, p. M. Figlowej, kierowniczki sekcji zbiórek ulicznych, Dra Kleinfelda, kierownika sekcji propagandowej i zast. tegoż p. Stojka, którzy nie szczędząc ani czasu, ani trudu dołożyli wszelkich starań, by zamierzone imprezy jak najlepiej wykonać. To też wdrożona w tym kierunku akcja przyniosła dochodu 6.674 zł. 06 gr. Wydatki związane z urządzeniem Tygodnia lotniczego wynosiły 2.023 zł. 91 gr., zatem czysty dochód przedstawia imponującą 4.646 zł. 95 gr., która zostanie za pośrednictwem Banku Krajowego przekazana Wojewódzkiemu Komitetowi L. O. P. P.

Komitet L. O. P. P. w Białej.

Nieco humoru.

W okresie zmian.

Jak doniosły pisma, osada Kiełbasin uzyskała pozwolenie na zmianę na Piłsudę. Znacznie wcześniej już jednak wielu kiełbaśników zostało neo-piłsudczykami.

Reforma rolna w Warszawie.

Przed pomnikiem Kopernika, któremu zabierają skwer, stoi dwóch towarzyszów i przyglądają się niszczycielskiej pracy.

— Nie wiesz, co tutaj robią?

— Parcelują Kopernika na reformę rolną.

Pojętna.

Mąż wyczytał głośno w gazecie, że w Nowym Jorku co 20 minut przejeżdża samochód człowieka.

Żona na to: Biedny ten człowiek, jak on to może wytrzymać!

* * *

Złodziej staje przed sądem za kradzież motocyklu.

Jak to było, pyta sędzia, gdzieście wy to koło skradli.

— A, bo panie sędzio, — odpowiada oskarżony — tyn motocykl stoł koło smentorza, a jo myśloł ,że tyn, którymu noleżoł, poszeł na smentorz i tam umar. Toch se go wzion.

* * *

Ogłoszenia.



SKRADZIONĄ książeczkę wojskową wystawnioną przez P. K. U. Biała-Bielsko na nazwisko Stopa Władysław, ur. 1898 r. w Kozińcu pow. Wadowice, zamieszkały w Bielsku unieważnia się.

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Bielsko-Biała na nazwisko Hermann Brunner, rocznik 1898, zamieszkały Czechowice 425 unieważnia się.

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową, wystawioną na nazwisko Jan Adamaszek, rocznik 1904, zamieszkały w Bestwince, unieważnia się.

SKRADZIONE dokumenty wojskowe, wystawione przez P. K. U. Biała-Bielsko na nazwisko Kanik Szymon, rocznik 1905, zamieszkały w Łodygowicach Nr. 123 unieważnia się.

POWIATOWA KASA CHORYCH W ŻYWCU.

Dyżury lekarskie

w niedzielę i święta:

W niedzielę, dnia 25 listopada:
Dr. Kruszyński Władysław.

Lekarze ordynują u siebie w domu, lecz tylko w nagłych i niecierpiących zwłoki wypadkach choroby.

Dyżury lekarskie ogłaszane są również w Kasie (przy bramie wchodowej).

Zarząd Pow. Kasy Chorych w Żywcu.

POWIATOWA KASA CHORYCH W BIAŁEJ.

Dyżury lekarskie

w niedziele i święta w listopadzie 1928.

W niedzielę, dnia 25 listopada:
Dr. Gerstenfeld w Białej, Główna 19, tel. Nr. 2726.

Dyżury lekarskie rozpoczynają się w niedziele i swięta rano o godz. 7mej i trwają do godz. 7mej rano dnia następnego.

Ubezpieczeni w razie nagłego wypadku winni wezwać do chorego lekarza dyżurnego.

Nr. telefonu Kasy 1890.

Powiatowa Kasa Chorych w Białej.

L. 4926 Wyb. Biała, dnia 21. listopada 1928.

Ogłoszenie

o wyniku wyborów delegatów do Rady Powiatawej Kasy Chorych w Białej.

Zgodnie z przepisem par. 38 Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24. marca 1926 Dz. Ust. Rzpp. Nr. 44 poz. 273 podaje się do publicznej wiadomości, że Główna Komisja Wyborcza dla grupy ubezpieczonych ustaliła następujący wynik wyborów delegatów do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Białej.

Z grupy ubezpieczonych zostali wybrani:

Z listy Nr. 2

Członkami Rady:

1. **Pająk Antoni,** poseł i redaktor
2. **Biernot Franciszek,** tkacz
3. **Pietras Gottfried,** tokarz
4. **Janica Jakób,** robotnik
5. **Schubert Rudolf,** urzędnik
6. **Grajcarek Józef,** tkacz
7. **Linnert Jerzy,** tkacz
8. **Wiesner Jan,** odlewacz
9. **Zender Karol,** ślusarz
10. **Pysz Jan,** tkacz
11. **Haręża Karol,** stolarz
12. **Łukoś Alojzy,** tkacz
13. **Greczka Karol,** robotnik
14. **Janica Andrzej,** tkacz
15. **Olma Antoni,** robotnik
16. **Pysz Antoni,** tkacz
17. **Bojdys Antoni,** robotnik
18. **Gara Jan,** kapelusznik
19. **Mazurek Adolf,** piekarz.
20. **Wojtas Michał,** odlewacz.

Zastępcami:

1. **Byrska Zofja,** wyszywaczka
2. **Dwornik Ignacy,** robotnik
3. **Waluś Józef,** robotnik
4. **Ryś Antoni,** urzędnik
5. **Hoffmann Stefan,** tkacz
6. **Holewka Antoni,** urzędnik
7. **Perchał Stanisław,** odlewacz
8. **Kolarz Ferdynand,** tkacz
9. **Międzybrodzki Ludwik,** rzeźnik
10. **Fraś Franciszek,** krawiec
11. **Piesch Andrzej,** kapelusznik
12. **Wala Jan,** robotnik
13. **Raczek Franciszek,** tkacz
14. **Zajączek Ludwik,** stolarz
15. **Klimunt Antoni,** tkacz
16. **Kreiss Franciszek,** urzędnik
17. **Muś Józef,** robotnik
18. **Wandzel Władysław,** robotnik
19. **Zabłocki Otton,** robotnik
20. **Zemanek Karol,** tkacz.

Z listy Nr. 3

Członkami Rady:

1. **Gąsior Stanisław,** urzędnik
2. **Dziech Edward,** maszynista
3. **Czulak Józef,** robotnik
4. **Rosner Andrzej,** wiertacz
5. **Nikiel Stefan,** urzędnik
6. **Szczotka Antoni,** robotnik
7. **Górny Paweł,** malarz
8. **Waluś Jan,** robotnik
9. **Kappa Józef,** robotnik
10. **Walaszek Karol,** robotnik.

Zastępcami:

1. **Honkisz Józef,** malarz
2. **Witkowski Walenty,** woźnica
3. **Willmann Andrzej,** wiertacz
4. **Wrona Jan,** robotnik
5. **Zeman Jan,** tkacz
6. **Foja Katarzyna,** robotnica
7. **Gürtler Karol,** robotnik
8. **Drewniak Jan,** maszynista
9. **Fialik Andrzej,** manipulant
10. **Chrobak Józef,** majster.

W przeciągu 2. tygodni od dnia ogłoszenia wyniku wyborów, wyborcy mają prawo wnieść na ręce Zarządu Kasy do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie protest przeciw ważności wyborów.

Protest winien być podpisany własnoręcznie — z analogicznem zastosowaniem ustępu drugiego par. 14 Rozporządzenia z 24. marca 1926 r., Dz. Ust. Rzyy. Nr. 44 poz. 273 — przynajmniej przez 30 wyborców i zawierać wszelkie dowody na zarzuty w proteście wymienione.

Za Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Białej:

Dyrektor Kasy: (—) **R. Janik.** Przewodniczący Zarządu: (—) **Dr. Gross.**

Powiatowa Kasa Chorych w Białej.

L. 4926/Wyb./28 Biała, dnia 19. listopada 1928.

Ogłoszenie

o wyniku wyborów delegatów do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Białej z grupy pracodawców.

Z powołaniem się na par. 38 Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24. marca 1926 r. Dz. Ust. Rzpp. Nr. 44 poz. 273, podaje się do publicznej wiadomości, że wobec zgłoszenia tylko jednej ważnej listy kandydatów z grupy pracodawców, głosowanie rozpisane dla tej grupy **na dzień 18. listopada 1928 nie odbyło** się.

Główna Komisja Wyborcza dla grupy pracodawców ogłosiła, że wybranemi zostali:

Członkami Rady:

1. **Edward Zajączek,** fabrykant sukna w Kętach
2. **Ferdynand Deutsch,** spólnik firmy Bernard Deutsch i Syn w Białej
3. **Dr. Dawid Feuereisen,** adwokat w Białej
4. **Józef Krywult,** kaflarz w Białej
5. **Inż. Jerzy Krzemień,** gospodarz w Pisarzowicach
6. **Erwin Bathelt,** spólnik firmy I. G. Bathelta Synowie w Białej
7. **Franciszek Gawenda,** malarz w Białej
8. **Kurt Zipser,** fabrykant w Mikuszowicach
9. **Marjan Baron Czecz,** właściciel dóbr w Kozach
10. **Franciszek Gryksa,** stolarz w Białej
11. **Dr. Hermann Wenzl,** sekretarz Związku Przemysłowców w Białej
12. **Jan Kanty Podworski,** garbarz w Kętach
13. **Szymon Rosenberg jun.,** kupiec w Białej
14. **August Gross,** ślusarz w Białej
15. **Hermann Schlee,** kupiec w Białej.

Zastępcami:

1. **Kurt Polatschek,** fabrykant w Białej
2. **Kazimierz Krzyżanowski,** fabrykant w Wilamowicach
3. **Alojzy Karfiol,** kupiec w Białej
4. **Edmund Baron Larisch,** właściciel dóbr w Bulowicach
5. **Izak Lunenfeld,** spólnik firmy Schlesinger i Ska w Białej
6. **Władysław Fill,** budowniczy w Białej
7. **Oskar Schmidt,** spólnik firmy Rudolf Schmidt w Białej
8. **Wilhelm Goldberg,** spólnik firmy Bracia Goldberg w Białej
9. **Andrzej Surówka,** malarz w Białej
10. **Marjan de Rudziński,** właściciel dóbr w Osieku
11. **Jan Zipser,** właściciel cegielni w Białej-Lipniku
12. **Oskar Sorge,** dyrektor Tow. Górn. Ska z ogr. odp. w Białej
13. **Józef Pokorny,** fabrykant w Białej.
14. **Rudolf Suchy,** fabrykant w Mikuszowicach.

W przeciągu 2. tygodni od dnia ogłoszenia wyników wyborów, wyborcy mają prawo wnieść na ręce Zarządu Kasy do Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń we Lwowie protest przeciw ważności wyborów.

Protest winien być podpisany własnoręcznie — z analogicznem zastosowaniem ustępu drugiego par. 14 Rozporządzenia z 24. marca 1926 r., Dz. Ust. Rzpp. Nr. 44 poz. 273 — przynajmniej przez 30 wyborców i zawierać wszelkie dowody na zarzuty w proteście wymienione

Za Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Białej:

Dyrektor Kasy: **(—) R. Janik** m. p.

Przewodniczący Zarządu: **(—) Dr. Gross** m. p.

Ogłoszenie

Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Żywcu

z dnia 16 listopada 1928 r., L. 3584/28 w sprawie zgłoszonych kandydatów na Delegatów do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Żywcu.

Zgodnie z postanowieniami § 17 rozp. Pana Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 24 marca 1926 (Dz. U. Rz. pp. Nr. 44 poz. 273) ogłaszamy niniejszem, że do wyborów 15-tu Delegatów i tyluż zastępców z grupy pracodawców zgłoszono i uznano za ważną tylko jedną listę kandydatów, która została zaopatrzoną Nr. 5 a mianowicie lista ta zawiera następujących kandydatów:

1. **Mieczysław Mączyński,** inżynier, Isep
2. **Józef Semla,** urzędnik, Wieprz
3. **Dr. Beno Stein,** urzędnik, Zabłocie
4. **Andrzej Hess,** inżynier, Węgierska Górka
5. **Rudolf Malec,** urzędnik, Sporysz
6. **Alfred Preissener,** administrator, Sucha.
7. **Szczepan Sanetra,** przemysłowiec, Zabłocie
8. **Dr. Meier Landau,** Dyrektor Fabryki „Zabłocie“
9. **Wojciech Pieniążek,** inżynier rolnictwa, Lipowa
10. **Juljusz Skałka,** urzędnik, Węgierska Górka
11. **Zygmunt Rotter,** kupiec, Żywiec
12. **Artur Munk,** urzędnik, Zabłocie
13. **Tadeusz Schoen,** inżynier, Ujsoły
14. **Józef Ryczek,** majster stolarski, Żywiec
15. **Michał Kukla,** inżynier, Międzybrodzie
16. **Wiktor Fucik,** inżynier, Żywiec
17. **Stanisław Wrężlewicz,** urzędnik, Wieprz
18. **Jan Krysta,** urzędnik, Zabłocie
19. **Karol Rakus,** urzędnik, Węgierska Górka
20. **Rudolf Mücke,** urzędnik, Sporysz
21. **Stanisław Podgórski,** urzędnik, Sucha
22. **Franciszek Studencki,** obywatel, Żywiec
23. **Franciszek Januszek,** urzędnik, Isep
24. **Stanisław Zegartowski,** inżynier rolnictwa, Stary Żywiec
25. **Karol Suchanek,** urzędnik, Węgierska Górka
26. **Rudolf Kaiser,** kupiec, Żywiec
27. **Ignacy Goldberger,** urzędnik, Zabłocie
28. **Wiktor Motyczka,** urzędnik, Zabłocie
29. **Karol Ostrowski,** kupiec, Żywiec
30. **Karol Papla,** inżynier, Jeleśnia.

Wobec złożenia tylko jednej ważnej listy kandydatów z grupy pracodawców, głosowanie rozpisane dla tej grupy na dzień 25 listopada 1928 r. zgodnie z postanowieniami § 24 zacytowanego na wstępie rozporządzenia nie odbędzie się.

Za Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Żywcu:

Przewodniczący Kasy: **Jaworski Władysław** m. p.

POWIATOWA KASA CHORYCH W ŻYWCU.

L. 3584-28. Żywiec, dnia 15 listopada 1928.

OGŁOSZENIE

w sprawie wyboru 30-tu delegatów i tyluż zastępców z grupy ubezpieczonych do Rady Pow. Kasy Chorych w Żywcu w dniu 25 listopada 1928.

Zgłoszono i uznano **za ważne** następujące listy kandydatów:

Lista Nr. 3.

Polskiej Partji Socjalistycznej i Klasowych Związków Zawodowych.

1. **Sapeta Stanisław**, robotnik, Lesna, Browar arcyks.
2. **Pysz Andrzej**, sekretarz, Straconka, pow. Biała, Rada Klas. Związków Zaw, Żywiec
3. **Łodziana Józef**, maszynista, Lesna Nr 108, Fabryka papieru Żywiec
4. **Figura Józef III**, formierz, Cięcina Nr 184, Huta żelaza Węg. Górka
5. **Nieuważny Józef**, tokarz, Koleby, Fabryka śrub Sporysz
6. **Konior Marcin**, murarz, Lipowa, Korn Karol
7. **Cholewa Władysław**, elektromonter
8. **Łodziana Marcin**, cieśla, Radziechowy, Browar arcyks.
9. **Molin Paweł**, urzędnik Węg. Górka, Huta żelaza W. Górka
10. **Hyliński Władysław**, tokarz, Koleby, Fabryka śrub Sporysz
11. **Lach Michał**, robotnik, Radziechowy Nr 530, Korn Karol
12. **Chrobak Władysław**, robotnik, Łodygowice Nr 175, Reich Hugo, Łodygowice
13. **Pilarz Julja**, robotnica. Sporysz Kolonja, Solali Zabłocie
14. **Omyła Marcin**, robotnik Ujsoły Nr 146, Tartak parowy Ujsoły
15. **Czech Roman**, palacz, Cięcina Nr 173, Fabr. prod, such. dest, drzewa Węg. Górka
16. **Tomiczek Emil**, formierz, Cięcina Nr 78, Lechja Żywiec
17. **Janota Tomasz**, robotnik, Lesna Nr 187, Fabryka papieru Żywiec
18. **Grochowski Jan**, tłokarz, Koleby. Fabryka śrub Sporysz
19. **Jurasz Maciej**, formierz, Węg. Górka Nr 306, Huta żelaza Węg. Górka
20. **Friedrich Stefan**, kowal, Zabłocie Nr 377, Cegielnia Schwarza
21. **Dzierżawa Wojciech**, murarz, Żywiec ul. Sokola, Fabryka skór „Siła"
22. **Kumorek Józef I**, robotnik. Lesna, Browar arcyks.
23. **Heinz Jan**, robotnik, Zabłocie Nr 66, Faryka mydła Zabłocie
24. **Dzierżawa Franciszek**, murarz, Isep Nr 58, Korn Karol
25. **Zuziak Jan**, robotnik, Radziechowy, Solali Zabłocie
26. **Musiał Roman**, maszynista, Jeleśnia, Tartak par. Landau
27. **Pawlus Tomasz**, robotnik, Cisiec Nr 34, Tartak parowy Węg. Górka
28. **Borski Rudolf**, formierz, Węg. Górka, Huta żelaza W. Górka
29. **Łasut Karol**, robotnik, Milówka, Fabryka papieru Milówka
30. **Kubasiak Ludwik**, robotnik, Sucha Nr 301, Tartak parowy Sucha
31. **Sowa Rudolf**, murarz, Lesna Nr. 150, Fußgänger Ernest
32. **Maślanka Emillja**, robotnica, Zabłocie Nr 66, Solali Żywiec
33. **Niemiec Jan**, tłokarz, Koleby, fabryka śrub Sporysz
34. **Urbaś Józef I**, robotnik, Wieprz Nr 244, Fabryka skór Siła Zabłocie
35. **Ciurla Emil**, murarz, Lesna 48, Fußgänger Ernest
36. **Pietraszko Józef**, robotnik, Zabłocie Nr 305, Fabryka papieru Żywiec
37. **Mucharski Józef**, robotnik, Radziechowy Nr 72, Browar arcyks.
38. **Prochot Stefan**, ślusarz, Żywiec, Fabryka śrub Sporysz
39. **Łajczak Franciszek**, robotnik, Żabnica Nr. 331, Tartak parowy W. Górka
40. **Juraszek Władysław**, formierz, Cięcina Nr. 444, Huta Żelaza W. Górka
41. **Goły Roman**, robotnik, Łodygowice Nr 525, Hugo Reich
42. **Giercuszkiewicz Aniela**, robotnica, Żywiec, ul. Krakowska Nr 479, Persia
43. **Pawlus Józef II**, robotnik, Sienna Nr 91, Browar arcyks.
44. **Jurasz Michał**, formierz, Świnna, Lechja Żywiec
45. **Baron Hermina**, robotnica, Zabłocie, Fabryka papieru Żywiec
46. **Cojda Ludwik**, robotnik, Żywiec Nr. 34, Fabryka papieru Żywiec
47. **Marszałek Wojciech**, tokarz, Świnna, Fabryka śrub Sporysz
48. **Dziedzic Rudolf**, formierz, Cięcina Nr. 310, Huta żelaza Węg. Górka
49. **Matuszek Karol**, maszynista, Sporysz, Munk Szymon Zabłocie
50. **Harężlak Andrzej**, robotnik, Żywiec ul. Sokola, Cegielnia parowa Schwarz
51. **Pyrzyk Antoni**, ślusarz, Zabłocie Nr 470, Fabryka papieru Żywiec
52. **Brasse Rudolf**, ślusarz, Sporysz Kolonja, Fabryka Śrub Sporysz
53. **Barabasz Józef**, cieśla, Cięcina Nr 483, Fabryka prod. such. dest. drzewa Węg. Górka
54. **Bednarz Józef**, robotnik, Ujsoły Nr 211, Tartak parowy Ujsoły
55. **Hudziak Michał**, robotnik, Sucha, Tartak parowy Sucha
56. **Stana Władysław**, robotnik, Lesna Nr 86, Browar arcyks.
57. **Widzyk Stanisław**, robotnik, Moszczanica, Fabryka śrub Sporysz
58. **Golica Józef**, cieśla, Radziechowy, Karol Korn.

Nr. 6.

1. **Pichler Antoni,** inż. leśnik Rycerka dolna, Zarząd lasów Rycerka
2. **Miciorek Karol,** robotnik, Zabłocie Nr. 24. Solali Zabłocie
3. **Burian Jan,** urzędnik, Żywiec, Solali Zabłocie
4. **Miesiączek Wawrzyniec,** robotnik lasowy, Złatna Nr 835, Zarząd lasów Złatna
5. **Zeman Adolf,** urzędnik Żywiec, Magistrat miasta Żywca.
6. **Połomski Wincenty,** urzędnik, Zabłocie, Fabryka papieru Żywiec
7. **Fuchs Juljusz,** gajowy, Złatna, Zarząd lasów Złatna
8. **Mrowiec Maciej,** robotnik, Pietrzykowice, Miejska cegielnia w Żywcu
9. **Schrötter Leopold,** urzędnik, Węgierska Górka, Huta żelaza Węgierska Górka
10. **Kulczycki Stanisław,** inż. leśnik, Węgierska Górka, Fabr. prod. such. dest. Węgierska Górka
11. **Żydek Stanisław,** urzędnik, Łodygowice, Fabryka mebli Hugo Reich, Łodygowice
12. **Pezdek Michał,** robotnik, Zadziele, Przemysł druciany Zadziele
13. **Wojtyła Karol,** urzędnik, Wieprz, Arcyksiążęcy Browar
14. **Czarnota Jan,** leśny, Sopotnia, Zarząd lasów Sopotnia
15. **Siwiec Michał,** robotnik, Łodygowice, Fabryka mebli Hugo Reich, Łodygowice
16. **Wolny Emil,** leśniczy, Sól, Zarząd lasów Sól
17. **Kłusak Władysław,** majster, Zabłocie Nr 458, Fabryka papieru Żywiec
18. **Ficoń Jan,** robotnik lasowy, Sopotnia Nr 326, Zarząd lasów Sopotnia
19. **Augustynowicz Michał,** urzędnik Żywiec, Miejska cegielnia w Żywcu
20. **Czerny Franciszek,** leśny, Węgierska Górka, Zarząd lasów Węgierska Górka
21. **Hyliński Zygmunt,** stolnik. Isep, Karol Stefan Habsburg Isep
22. **Zajączkowski Ignacy,** leśnik, Stryszawa, Administracja dóbr Sucha
23. **Gottlieb Leon,** urzędnik, Zabłocie, Fabryka chemiczna Zabłocie
24. **Borski Edward,** majster, Węgierska Górka, Huta żelaza Węgierska Górka
25. **Szymik Stefan,** robotnik, Radziechowy Nr 586. Cegielnia Schwarz Zabłocie
26. **Tittl Franciszek,** rolnik, Lipowa, Zarząd Dóbr P. A. U. Lipowa
27. **Jeleśniański Michał,** kierownik Kółka rolniczego Milówka, Kółko rolnicze Milówka
28. **Juraszek Adam,** podmajstrzy murarski, Radziechowy Nr 512, Karol Meres Żywiec
29. **Ryczkiewicz Stanisław,** urzędnik, Sporysz, Fabryka śrub Sporysz
30. **Golec Józef,** robotnik, Sienna Nr 55, miejska cegielnia Żywiec
31. **Fajfer Maciej,** rolnik, Wieprz, Zarząd Dóbr w Wieprzu
32. **Dzierżawa Jan,** podmajstrzy murarski, Isep, Fussgänger Ernest
33. **Holz Mieczysław,** urzędnik, Żywiec, Fabryka maszyn Lechja Żywiec
34. **Krumpholz Adolf,** rolnik, Lipowa, Zarząd Dóbr Polskiej Akademji Umiejętn. Lipowa
35. **Faber Jan,** urzędnik, Łodygowice, Młyn parowy w Łodygowicach
36. **Schmidt Antoni,** budowniczy, Isep, Dyrekcja Dóbr żywieckich
37. **Kulig Edmund,** gajowy, Hucisko, Zarząd lasów Jeleśnia
38. **Habdas Józef,** murarz, Zabłocie Nr. 169, Korn Karol
39. **Walik Franciszek,** urzędnik, Wieprz, Fabryka tutek Solali Żywiec
40. **Puchalski Tadeusz,** inż. leśnik, Węgierska Górka, Zarząd lasów, Węgierska Górka
41. **Suchoński Józef,** majster, Zabłocie, Fabryka papieru Żywiec
42. **Sanetra Alojzy,** robotnik, Zabłocie Nr 516, żywiecka Fabryka papieru
43. **Jarosz Józef,** leśny, Kamesznica, Zarząd lasów Kamesznica
44. **Waluś Karol,** gajowy, Węgierska Górka, Zarząd lasów Węgierska Górka
45. **Lach Marcin,** robotnik lasowy, Złatna Nr 369, Zarząd lasów Złatna
46. **Kwieciński Edward;** kasjer, Sucha, Administracja Dóbr Sucha.
47. **Dobosz Franciszek,** robotnik, Kamesznica Nr 302, Przedsięb. kamieniołom. Szare
48. **Gayer Józef,** leśny, Rycerka, Zarząd lasów Rycerka.
49. **Papla Jakób,** leśny, Lipowa, Zarząd lasów w Lipowej
50. **Janoszek Bronisław,** urzędnik, Lesna, Arcyks. Browar Wieprz.

Głosować można tylko na jedną z powyżej wymienionych list kandydatów. Wyborcy winni przynieść dowody stwierdzające ich tożsamość i na żądanie Przewodniczącego Komisji wyborczej obowiąznni są je okazać. Głosowanie odbywa się za kartkami. Karty wyborcze winny być barwy białej oraz zawierać Nr. jednej z list kandydatów, uznanej za ważną. Wszystkie inne karty są nieważne. Karty wyborcze oddane w kopertach niezaopatrzonych firmą Kasy są również nieważne. — Głosowanie odbywa się w sposób następujący: Wyborca przychodzi do stołu przy którym urzęduje Komisja wyborcza, otrzymuje od Przewodniczącego kopertę zaopatrzoną firmą Kasy. Do tej koperty wkłada swoją kartę głosowania i oddaje ją w kopercie Przewodniczącemu Komisji. W każdej kopercie może być tylko jedna kartka.

Równocześnie zaznacza się, że po myśli paragr. 24 rozp. Ministra Pracy i Opieki Społ. z dnia 24. marca 1926 r. w sprawie przepisów wyborczych dla Kas Chorych (Dz. U. Rz. P. Nr. 44, poz. 273) wybór delegatów z grupy pracodawców w dniu 25. listopada 1928 r. nie odbędzie się z powodu zgłoszenia tylko jednej ważnej listy kandydatów z grupy pracodawców.

Za Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Żywcu:

Przewodniczący Zarządu:

Władysław Jaworski m. p.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Kuźma w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.